

Chadecja chce kar dla imigrantów zakłócających spokój na basenach

17 lipca 2023

Sekretarz generalny Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej Carsten Linnemann domaga się zdecydowanych działań, wymierzonych w narastający problem agresji i niewłaściwego zachowania na publicznych basenach. W Berlinie co kilka dni dochodzi na nich do różnego rodzaju scysji, a najczęściej biorą w nich udział mężczyźni ze środowisk imigracyjnych.

Problem związany z niemieckimi basenami narasta od co najmniej roku. Właśnie w czerwcu ubiegłego roku głośno było o bijatykach na obiektach w Berlinie. Na odkrytym basenie w dzielnicy Neukölln w awanturze brało udział blisko 250 osób, a zaledwie tydzień wcześniej w dzielnicy Steglitz około 100 osób.

W tym roku do incydentów na kąpieliskach w stolicy Niemiec dochodzi przynajmniej raz na kilka dni. Związek zawodowy policjantów uważa wręcz, że problem jedynie się nasila, dlatego konieczne są między innymi rygorystyczne kontrole wstępu.

Niemiecki nadawca Deutsche Welle cytuje zaś prezesa Federalnego Stowarzyszenia Niemieckich Ratowników Basenowych (BDS), Petera Harzheima, który mówi wprost o imigrantach jako osobach zachowujących się nienależycie na niemieckich basenach. Na ogół ma mieć to związek z reprezentowaną przez nich „kulturą macho”.

Do sytuacji na kąpieliskach odniósł się sekretarz generalny Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU). Linnemann uważa, że należy podjąć radykalniejsze działania, bo „rodziny, których nie stać na wakacje lub basen we własnym ogrodzie, muszą

oglądać na odkrytym basenie, jak młodzi mężczyźni, często ze środowisk migracyjnych, stają się agresywni”.

Jeden z liderów chadecji domaga się zwłaszcza zdecydowanej reakcji wymiaru sprawiedliwości. Sprawcy zakłócania porządku powinni jego zdaniem stawać przed sądami jeszcze tego samego dnia. Sąd doraźny może skazać ich wówczas nawet na rok więzienia, gdy wina jest ewidentnie potwierdzona.

Na podstawie: Welt.de

Źródło: Autonom.pl